

Wieczór jaki lubię

Kasia Cerekwicka

Zakwita kwiat
Z najgłębszych przeczuć
Myślę sobie tak to wreszcie jest wieczór
Odsuwam w cień jaskrawe zło
Ostre kanty dnia otula w mrok.

To jest wieczór jaki lubię
Jak leniwy przypływ sił
To jest wieczór jaki lubię
Czuję że zaczynam żyć.

Bo rano nie wiem, nie wiem, nie wiem
Co przyniesie dzień
Naprawdę nie wiem, nie wiem
Może przez to boję się
Bo rano nie wiem, nie wiem
Boję się drapieżnych dni
Ja pod północnym niebem nie potrafię sobą być.

Spalam się raz dwa
Więc swój cień mi daj.

Zakwita kwiat
Z najgłębszych przeczuć
Myślę sobie tak to wreszcie jest wieczór
Nie umiem żyć w białościach dnia
Niech kawowy zmierzch wciąż wokół mnie trwa, niech trwa...